

*Ks. Adam Szot*

*AWSD w Białymstoku*

## KRONIKA PARAFII MAJEWO AUTORSTWA KSIĘDZA MIECZYŚŁAWA SKROBOTA

W 1945 roku abp Romuald Jałbrzykowski został zmuszony do opuszczenia Wilna. Osiadł w Białymstoku. W polskiej części archidiecezji wileńskiej znalazło się 50 parafii, w tym parafia w Majewie. W 1948 roku metropolita wileński nakazał sporządzenie tzw. kronik, czyli opisów parafii.

Proboszcz parafii w Majewie ks. Mieczysław Skrobot w 1948 roku spisał własnoręcznie na 15 stronach formatu A4 *Kronikę Rzymsko-Katolickiej parafii i kościoła w Majewie Archidiecezji Wileńskiej, Dekanatu Sokólskiego*. Ta, jak i wiele podobnych zachowanych kronik, stanowią doskonałe źródło do dziejów Kościoła lokalnego na Białostocczyźnie w pierwszych latach powojennych.

### 1. Kronika parafii

*Kronika Rzymsko-Katolickiej parafii i kościoła w Majewie Archidiecezji Wileńskiej, Dekanatu Sokólskiego* została spisana przez ks. Skrobota w 1948 roku. Ksiądz Skrobot uczynił to na wyraźne polecenie ówczesnego metropolity wileńskiego arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego<sup>1</sup>, od lipca 1945 roku przebywającego w Białymstoku.

Ordynariusz archidiecezji wileńskiej opuścił Wilno, gdyż został do tego przymuszony przez władze Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Osiadł w Białymstoku, w największym mieście południowo-zachodniej części swej dawnej przedwojennej archidiecezji. W mieście nad rzeką Białą powstała nowa stolica biskupia. Tutaj, z Wilna, zostały przeniesione urzędy kościelne, takie jak: Kuria Arcybiskupia, Sąd Metropolitalny, Kapituła Metropolitalna Wileńska, jak również Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne.

---

<sup>1</sup> A. Szot, *Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski na białostockiej ziemi (1945-1955)*, [w:] *Między Wilnem a Białymstokiem. 50-lecie śmierci Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego*, red. T. Kasabuła, J. J. Milewski, Białystok 2007. s. 79-80.

Arcybiskup Jałbrzykowski od 1926 roku, kiedy to objął pasterzowanie nad archidiecezją wileńską<sup>2</sup>, miał okazję zapoznać się ze specyfiką Kościoła na Białostockiej Ziemi. W okresie międzywojennym większość parafii na Białostocczyźnie odwiedził trzykrotnie – m.in. parafię w Majewie w latach 1931 i 1936 – odbywając wizytację kanoniczną. Do każdej z wizytacji przygotowywał się poprzez rozesłanie do wszystkich księży proboszczów specjalnych ankiet, mających na celu zbadanie nie tylko religijności wiernych, ale również stanu materialnego poszczególnych parafii.

Po zakończeniu II wojny światowej, gdy osiadł w Białymstoku, podjął trud wypełnienia kanonicznego obowiązku wizytowania podległych mu parafii, mimo podeszłego wieku i nadwątlonego zdrowia w czasie internowania go w Mariampolu i uwięzienia w sowieckim więzieniu w Wilnie. W 1946 roku był z wizytacją kanoniczną w parafii Majewo. Arcybiskup zdawał sobie sprawę z konieczności podniesienia wymagań nie tylko wobec wiernych, ale przede wszystkim duchowieństwa. W tym celu powołał do życia grupy księży do przeprowadzenia misji parafialnych we wszystkich pozostałych 51 parafiach archidiecezji, po ustaleniu granic międzynarodowych na tzw. linii Curzona, w granicach Polski Ludowej. Wiosną 1948 roku nakazał również sporządzenie przez wszystkich proboszczów i administratorów parafii tzw. monografii parafii.

Nie był to nowy pomysł. Już przed wojną księża byli zobowiązani do przesłania do Kurii Metropolitalnej Wileńskiej odpowiednich monografii parafii, czyli ich historii. Czasami powstawały prace wartościowe, gdy proboszczowie poważnie podeszli do rozporządzenia ordynariusza, lub gdy któryś z nich miał tzw. „zacięcie naukowe” lub interesował się historią lokalnego Kościoła.

*Kronikę* autorstwa ks. Skrobota należy uznać za pracę godną uwagi, choć niezbyt obszerną. Została spisana na 15 stronach papieru liniowego formatu A4. Wyróżnić w niej można króciutkie rozdziały, prawdopodobnie będące wprost odniesieniem do sugestii sporządzenia historii poszczególnych parafii zawartych w piśmie abp. Jałbrzykowskiego. Po wstępie opisującym dzieje powstania parafii i troski wiernych o beneficjum parafialne autor wyróżnił następujące rozdziały: „Rys historyczny parafii”, „Historia Kościoła”, „Wnętrze kościoła”, „Urządzenie wewnętrzne kościoła” i „Proboszczowie parafii Majewo”. Tytuły poszczególnych części *Kroniki* są adekwatne do ich zawartości.

Można śmiało powiedzieć, iż ks. Skrobot, opisując historię parafii i kościoła, musiał korzystać ze zgromadzonych w archiwum parafialnym źródeł. Był zbyt krótko proboszczem w parafii, by poznać tak dokładnie dzieje wspólnoty parafialnej. Korzystał niewątpliwie z przekazu ustnego swych wiernych, gdyż większość mieszkańców parafii w podeszłym wieku była świadkami starań o jej powstanie i uczestniczyła w budowie świątyni, jak również we wszystkich ważniejszych wydarzeniach religijnych na terenie parafii. W serca ludzi zapadli głęboko poprzedni

<sup>2</sup> A. Szot, *Abp R. Jałbrzykowski metropolita wileński*, Lublin 2002, s. 180-188.

proboszczowie, o których pamięć była wciąż żywa. Podstawowym źródłem informacji były jednak źródła pisane, archiwalne, zgromadzone na plebanii, przede wszystkim prowadzona przez poprzedników kronika parafialna, jak również zachowane inwentarze i wizytacje parafii Majewo z okresu międzywojennego.

Aby lepiej zrozumieć tekst *Kroniki Rzymsko-Katolickiej parafii i kościoła w Majewie Archidiecezji Wileńskiej, Dekanatu Sokólskiego* należałoby się zapoznać z krótkimi dziejami parafii, jak i krótką biografią autora monografii parafii.

## 2. Parafia Majewo

Majewo to wieś leżąca około 20 km od Sokółki. Parafia została erygowana w 1919 roku, ale pomysł budowy kościoła zrodził się już w 1906 roku<sup>3</sup>. Jego twórcą był ks. Tadeusz Makarewicz<sup>4</sup>, od 1899 roku proboszcz parafii w Sokoląnach, do której należało Majewo w początkach XX wieku. W 1907 roku podjął on starania mające na celu uzyskanie zezwolenia na budowę nowej świątyni. Po ukazie tolerancyjnym z 1905 roku uzyskanie go wydawało się dosyć proste, ale władze zaborcze utrudniały możliwość dostania zgody na budowę kościoła rzymskokatolickiego.

Powstał Komitet Budowy Kościoła, do którego należeli przedstawiciele wszystkich wsi mających wejść w skład projektowanej parafii Majewo. Na jego czele stanął ks. Makarewicz. Podjęto niezbędne kroki w celu uzyskania zezwolenia na budowę obiektu sakralnego, tak u władz kościelnych, jak i świeckich. Członkowie tegoż Komitetu<sup>5</sup> udali się nawet do cara Mikołaja II, by uzyskać pozwolenie na budowę kaplicy. Zgodę na budowę świątyni wyraził również bp Edward Ropp. Zaaprobował on przedstawiony projekt świątyni autorstwa inżyniera Mariana Behra z Jałówki.

Miejsce pod kościół zostało wskazane przez samego ks. Makarewicza, który miał ponoć prywatne objawienie, by na górze zwanej przez okoliczną ludność „Kramieniec” wznieść świątynię ku czci Matki Bożej<sup>6</sup>. Do jej budowy wykorzystano znajdujący się na niej kamień polny, jak również żwir ze żwirowni w Chwaszczewie. Mieszkańcy poszczególnych wsi, zgodnie z ustalonym przez księdza porządkiem, włączyli się w budowę świątyni.

Prace budowlane rozpoczęto w 1907 roku, ale nie prowadzono ich zbyt intensywnie, chociaż przeprowadzano kwesty we wszystkich sąsiednich kościołach, a nawet w parafiach wokół Wilna. Kamień węgielny poświęcił ks. Stanisław Szyroki, dziekan sokólski, prawdopodobnie w 1908 roku. Pracami kierował

<sup>3</sup> W. K., *Majewo*, „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie”, 7(1928), s. 110.

<sup>4</sup> T. Paprocki, *Makarewicz Tadeusz*, [w:] *Słownik Biograficzny Katolicyzmu Społecznego w Polsce. K-P*, Lublin 1994, s. 109.

<sup>5</sup> Byli to: Franciszek i Wiktor Kochanowscy, Bolesław Stupakowski, Wiktor Deputat i Konstanty Raczkowski.

<sup>6</sup> G. Małewicz, *Dzieje parafii Majewo do 1987 r.*, Warszawa 1999, mps w Bibliotece Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie (dalej: BPWTwW), s. 11-12.

ks. Makarewicz pod nadzorem dziekanów sokólskich: ks. Szyrockiego i jego następcy ks. Antoniego Songajłło<sup>7</sup>. Trudności w prowadzeniu prac stwarzały również mniszki prawosławne z klasztoru w Różanymstoku, które zamierzały nawet przejąć wznoszony obiekt i przekształcić go na cerkiew prawosławną. Członkowie Komitetu przeciwdziałając zamierzeniom mniszek wnieśli w 1908 roku na terenie budowy małą kapliczkę<sup>8</sup>. W ten sposób podkreślono katolickie przeznaczenie wznoszonej świątyni. Wybuch I wojny światowej wstrzymał ostatecznie rozpoczętą budowlę.

Po odzyskaniu niepodległości biskup wileński Jerzy Matulewicz dnia 12 grudnia 1919 roku erygował parafię w Majewie pod wezwaniem Opieki Matki Bożej i św. Kazimierza<sup>9</sup>. W jej skład weszło dziewięć wsi i trzy kolonie<sup>10</sup> z trzech sąsiadujących parafii: w Sokolanach, Sidrze i Janowie. Liczba wiernych wynosiła 1 200 osób. Mimo podjętych w późniejszym okresie czasu prób powiększenia terytorium parafii i liczby jej mieszkańców nie uległy one żadnej zmianie<sup>11</sup>.

Pierwszym proboszczem parafii w Majewie został ks. Adam Baranowski, który, widząc zbyt małą wielkość wzniesionej na terenie budowy kaplicy, wznosił nową kaplicę na nowym cmentarzu grzebalnym. Służyła ona do 1921 roku, kiedy to na oczach wielu parafian biorących udział w uroczystości Zesłania Ducha Świętego uległa ona spaleni. Zachowały się jedynie te przedmioty, które były używane w czasie prowadzonej wówczas procesji, tj. monstrancja z Najświętszym Sakramentem, baldachim i kilka chorągwi. Przez pewien okres czasu funkcję kaplicy pełnił dom ludowy, w którym schowano Najświętszy Sakrament.

Kolejny proboszcz, ks. Edward Cerran, mianowany na to stanowisko w czerwcu 1922 roku, nie posunął koniecznych prac budowlanych. Został wkrótce zmieniony. Jego następcą ks. Kasper Wołodkiewicz od września 1923 roku starał się o przyspieszenie rozpoczętych prac i mimo pewnego wsparcia z zewnątrz<sup>12</sup> nie był w stanie ich szybko dokończyć. Prace nad wzniesieniem i wykończeniem świątyni trwały do 1927 roku<sup>13</sup>. Tego roku nastąpiło uroczyste wejście do świątyni parafialnej. Odprawione zostało nabożeństwo 40-godzinne.

<sup>7</sup> Był dziekanem sokólskim w latach 1909-1915.

<sup>8</sup> J. Skarbek, *Organizacja parafialna w diecezji wileńskiej w latach 1772/3-1914*, „Studia Teologiczne”, t. 5-6, Białystok 1987-1988, s. 135.

<sup>9</sup> Archiwum Parafii Majewo (dalej: APM), *Kronika rzymsko-katolickiej parafii i kościoła w Majewie*, k. 1.

<sup>10</sup> Były to wsie: Majewo, Chwaszczewo, Holiki, Jałówka, Kładziewo, Nowinka, Romanówka, Trzcianka, Wólka oraz kolonie: Klatka, Podjałówka i Podtrzcianka.

<sup>11</sup> Dopiero w latach powojennych kilka gospodarstw na własną prośbę przeszło z parafii w Sokolanach do parafii w Majewie.

<sup>12</sup> M.in. abp R. Jałbrzykowski przekazał na potrzeby parafii w Majewie 1 000 zł, Paweł Bielawski ofiarował drzewo na pokrycie świątyni, z Ameryki nadesłano 248 dolarów, inna osoba ofiarowała 100 dolarów na oszklenie świątyni.

<sup>13</sup> J. Malinowski, *Kościół w Majewie*, „Tygodnik Katolicki – Nasz Przyjaciel”, 35(1938), s. 1-2.

Przez prawie pół roku parafia w Majewie była nieobsadzona po odejściu tamtąd ks. Wołodkiewicza. Na początku 1930 roku proboszczem w Majewie został ks. Antoni Czechowicz, kapłan archidiecezji mohylewskiej. To on z małej wiejskiej parafii stworzył w latach trzydziestych XX wieku „Małą Częstochowę”. Dokończył rozpoczęte prace budowlane, zadbał o wystrój świątyni, ozdabiając ją nowymi ołtarzami bocznymi, amboną, konfesjonałami i obrazami, które zawisły na świeżo pomalowanych ścianach kościoła.

Jesienią 1930 roku ks. Czechowicz wraz z grupą parafian udał się na Jasną Górę, by z sanktuarium maryjnego sprowadzić do Majewa kopię Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, pędzla artysty Rutkowskiego. Obraz został przywieziony koleją do Sokółki, z której wyruszyła piesza procesja do Majewa. W każdej mijanej wsi, szczególnie w parafii majewskiej, kapłan wygłaszał okoliczne mowy i zanosił modlitwy. Obraz, ufundowany przez Wiktora i Petronelę Deputatów z Kładziewa<sup>14</sup>, został umieszczony w ołtarzu głównym, wykonanym przez Postołowicza. W ołtarzu umieszczone zostało gotyckie tabernakulum i także lichtarze.

W bardzo krótkim okresie czasu do Majewa zaczęły zdążyć pielgrzymki z okolicznych parafii, co nie tylko wymusiło na proboszczu i wiernych dokończenie rozpoczętych prac, ale pozwoliło również na zakup fisharmonii, czy obrazów Niepokalanej, św. Antoniego, św. Franciszka i innych świętych, jak również figury Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W 1933 roku ks. Czechowicz został zmuszony do opuszczenia parafii, gdyż poddano w wątpliwość fakt przyjęcia przez niego święceń kapłańskich. Przez dość długi okres świątynia była zamknięta i nie było kapłana sprawującego posługę duszpasterską w parafii.

W 1935 roku proboszczem w Majewie został ks. Jan Malinowski, który podjął się nie tylko uspokojenia wzburzonych parafian, ale jednocześnie dokończenia rozpoczętej budowy wieży kościelnej. W 1936 roku na wieży zawieszono dzwon ufundowany przez Ignacego Proroczyka, odlany w firmie J. Kraszewskiego w Węgrowie.

W 1938 roku ks. Malinowski rozpoczął wokół świątyni budowę wałów, na wzór jasnogórskich, a na nich kaplic – stacji Drogi Krzyżowej. Pomysłodawcą takiej Kalwarii był ks. Czechowicz, ale za jego czasów wokół świątyni stanęły jedynie metalowe krzyże. Rozpoczęte prace zostały przerwane przez wybuch II wojny światowej. Podczas sprawowania funkcji proboszcza przez ks. Malinowskiego wybudowano mur ze stacjami z trzech stron świątyni. Budowniczym kaplic był Bierzański. Rafał Jakimowicz wykonał odlew III stacji Drogi Krzyżowej – I upadek Chrystusa pod krzyżem. Nie przetrwała ona jednak II wojny światowej – została zniszczona przez żołnierzy sowieckich<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> W. Deputat, *Brulion rodziny Deputatów w Kładziewie*, rkps w zbiorach prywatnych.

<sup>15</sup> APM, *Wykaz szkód wojennych parafii w Majewie z roku 1944*.

Stacje Drogi Krzyżowej i mur ukończono dopiero w roku 1970. Pracami murarskimi kierował Bronisław Krokos. Za kościołem, w mur wbudowana została kaplica z kamienia. Fundatorami jej byli Waleria Kochanowska z Majewa i Aleksander Samojułowicz z Marchielówki.

Beneficjum parafii stanowiły 3 ha ziemi, które nowo powstająca parafia otrzymała od dwóch wsi i kolonii Majewo. W latach trzydziestych XX wieku powiększyło się ono o dalsze 2 ha ofiarowane parafii przez mieszkańców wsi Nowinka i Chwaszczewo, na skutek przeprowadzonej komasacji gruntów. Według rejestru pomiarowego dokonanego w 1933 roku przez Jana Woltera parafia posiadała 7,29 ha ziemi<sup>16</sup>. W 1936 roku dalsze 2 ha ziemi przekazał na potrzeby parafii inżynier Behr.

Już po II wojnie światowej kolejne darowizny powiększyły beneficjum parafii. W 1947 roku Ignacy Kochanowski z Majewa przekazał na rzecz Kościoła 0,5 ha ziemi, zaś Józef Reut z Holik, dalsze 3 ha oddalone o 2 km od świątyni. Gospodarze posiadający sąsiednie działki przesunęli granice swych ziem w ten sposób, iż proboszcz otrzymał grunty tuż za murem ogradzającym plan kościelny<sup>17</sup>.

W 1947 roku proboszczem w parafii w Majewie został ks. Mieczysław Skrobot.

### 3. Ks. Mieczysław Skrobot

Ksiądz Mieczysław Skrobot urodził się 25 czerwca 1908 roku w Przysłuku. Rodzicami jego byli Wiktor i Anna z domu Furman. Seminarium duchowne ukończył przed II wojną światową w Wilnie, gdzie 18 czerwca 1939 roku z rąk arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego przyjął święcenia kapłańskie.

Pierwszą placówką, w której podjął działalność duszpasterską była parafia św. Anny w Krynkach. Nie pracował tam jednak zbyt długo. W październiku 1939 roku, decyzją dziekana brzostowickiego ks. Antoniego Zienkiewicza, został przeniesiony do Jałówki, gdzie w latach 1939-1947 pełnił funkcję proboszcza parafii św. Antoniego. Parafię w Jałówce objął po śmierci proboszcza ks. Józefa Kartonowicza. W roku święceń kapłańskich został mianowany proboszczem, co niewątpliwie było ewenementem. Po dzień dzisiejszy jest to swego rodzaju wyjątek w historii lokalnego Kościoła.

Działania wojenne spowodowały w parafii w Jałówce ogromne zniszczenia. Kościół parafialny św. Antoniego został zniszczony do tego stopnia, iż niemożliwe stało się w nim odprawianie nabożeństw. Budynek gospodarczy wraz z plebanią zostały spalone, a ponadto po ustaleniu granic państwowych na tzw. linii Curzona ponad połowa terytorium parafii pozostała po stronie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

<sup>16</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Archiwalia Parafii Majewo (dalej: AAB APM), *Inwentarz kościoła w Majewie*, z 25 listopada 1947.

<sup>17</sup> G. Malewicz, *Dzieje parafii Majewo do 1987 r.*, Warszawa 1999, mps w BPWTwW, s. 15.

Ksiądz Skrobot od 1943 roku zarządzał nie tylko swoją parafią, ale również parafią pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Jałówce, którą od 1939 roku do 15 lipca 1943 roku administrował ks. Roszak. Tego dnia ks. Roszak został aresztowany przez hitlerowców i rozstrzelany. Po jego tragicznej śmierci ks. Skrobot przejął duszpasterzowanie w obu jałowieckich kościołach, ale obie plebanie uległy spaleni. W 1944 roku administrowanie parafią Przemienienia Pańskiego objął ks. Euzebiusz Ciołkowski z Narewki. Nie mógł on jednak znaleźć odpowiedniego pomieszczenia na plebanię, dlatego przez pewien okres czasu dojeżdżał z Narewki.

W 1947 roku został proboszczem parafii w Majewie, gdzie przez 40 lat pełnił posługę duszpasterską. W 1987 roku przeszedł w stan spoczynku, w wieku prawie 80 lat.

Ksiądz Skrobot przyczynił się do wzbogacenia świątyni. W okresie jego proboszczowania wykonany został nowy dębowy ołtarz, w stylu gotyckim, w bocznej nawie świątyni. W podobnym stylu zostały wykonane ławki. W 1980 roku kościół został radiofonizowany, a dwa lata później ułożono w całej świątyni ceramiczną posadzkę. W 1986 roku główny ołtarz został zamieniony na nowy dębowy. Wykonał go stolarz Możejko, drzewo ofiarowała mieszkanka Nowinki Marianna Charkiewicz.

W dowód uznania za lata posługi kapłańskiej 6 października 1994 roku został wyróżniony tytułem kanonika honorowego „extra numerum” Białostockiej Kapituły Metropolitalnej. Zmarł 23 lutego 2000 roku w szpitalu w Sokółce. Został pogrzebany na cmentarzu przykościelnym w Majewie trzy dni później.

#### 4. Kronika jako źródło historyczne

*Kronika Rzymsko-Katolickiej parafii i kościoła w Majewie Archidiecezji Wileńskiej, Dekanatu Sokólskiego* autorstwa ks. Skroboty po dzień dzisiejszy pozostaje podstawowym źródłem historycznym do poznania dziejów lokalnego Kościoła, w tym wypadku rzymskokatolickiej parafii w Majewie.

Do tej pory tylko raz pokuszono się o poważniejsze opracowania historii kościoła i parafii w Majewie. Na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, Sekcja św. Jana Chrzciciela, powstała praca magisterska autorstwa Grzegorza Malewicza, napisana pod kierunkiem ks. dr. Tadeusza Krahela, pt. *Dzieje parafii Majewo do 1987 roku*. Autor korzystał z *Kroniki* ks. Skroboty, a zawarte w niej informacje starał się udokumentować i potwierdzić z innych źródeł, nie tylko proveniencji kościelnej.

W epoce szczególnego zainteresowania historią „małych Ojczyzn” warto raz jeszcze przyjrzeć się źródłom, choćby takiemu jak *Kronika Rzymsko-Katolickiej parafii i kościoła w Majewie Archidiecezji Wileńskiej, Dekanatu Sokólskiego* z 1948 roku, by na nowo spojrzeć na dzieje poszczególnych parafii, w tym parafii w Majewie, nie tylko jako instytucji kościelnej, ale również jako dzieje żyjącego tam

ludu, poszczególnych jednostek. Zachowane w *Kronice* nazwiska duchownych i wiernych, opisane wydarzenia i okoliczności, stanowią doskonały fundament do podjęcia dalszych badań w oparciu o szerszą kwerendę archiwalną, choćby w archiwach Wilna.

*Kronika*  
*Rzymsko-Katolickiej Parafii i Kościoła w Majewie*  
*Archidiecezji Wileńskiej, Dekanatu Sokólskiego\**

W odległości 17 km od miasteczka powiatowego Sokółki, w kierunku północno-zachodnim, leży niewielka parafia Majewo z ubogim pod względem architektonicznym kościołkiem, wzniesionym na dość wysokim pagórku. Niewielką tę miejscowość Majewo, na którą składa się zaledwie kilkanaście rozrzuconych kolonii, położonych na zachód, wybrano na ośrodek życia parafialnego.

Jak wskazuje dokument erekcyjny, zachowany w archiwum parafialnym w oryginale, parafia Majewo została powołana do życia dnia 12 grudnia 1919 roku przez J. E. Ks. Bp. Jerzego Matulewicza pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej i Św. Kazimierza, później jednak tytuł ten został zmieniony na Opieki M.B. Częstochowskiej i Św. Kazimierza przez ks. Antoniego Czechowicza.

Oczywiście, jak każda parafia, tak i parafia Majewo, posiada skromniutkie beneficjum, które powstało za rządów ks. proboszcza Baranowskiego, częściowo z darowizn bezpłatnych gospodarzy Ignacego Kochanowskiego i Wiktora Kochanowskiego. Wynosiło ono początkowo 4,02 dziesięciny. Później obszar beneficjum parafialnego wzrósł przez ofiarowanie około 2 ha przez wsie Nowinkę i Chwaszczewo. Jeśli chodzi o plan tej ziemi, to niestety nie ma żadnego śladu w archiwum.

Obecne beneficjum posiada 7 ha 2911 m<sup>2</sup> ziemi, na której są dwa cmentarze: kościelny i grzebalny, place z zabudowaniami i drogi. Samej ziemi ornej jest 4 ha 6723 m<sup>2</sup>.

W roku 1936 z majątku Jałówka, którego właścicielem był inżynier Baehr, otrzymał kościół 2 ha łąki jako rekompensatę za nieopłacone składki i odmawianie robocizny przy kościele. Również w roku 1947 Ignacy Kochanowski, gospodarz Majewa, ofiarował dla kościoła około pół ha gruntu, położonego na wschód przy ogrodzie parafialnym, tytułem zaległych składek i robocizny na rzecz kościoła.

Przy kościele parafialnym jest też plebania, w kierunku wschodnim w odległości 100 metrów, zbudowana z drzewa świerkowego, wymagająca remontu.

Na terenie parafii czynne są cztery szkoły elementarne, w których dziatwa pobiera naukę.

---

\* W tekście zachowano oryginalną pisownię.



Dla stwierdzenia stanu religijnego i moralnego parafia była kilkakrotnie wizytowana przez J. E. Ks. Arcybiskupa – Metropolitę Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego.

Mówią o tych odwiedzinach pasterskich dekrety wizytacyjne z lat: 1931, 1936 i 1946.

### Rys historii parafii

Historia parafii Majewo nie jest na ogół bogata. Powstanie jej wiąże się ściśle z osobą zasłużonego dla niej Ks. Tadeusza Makarewicza, proboszcza Sokolańskiego, który pewnego razu jadąc do chorego, jak opowiada jeden ze starszych gospodarzy jeszcze żyjących, upodobał sobie jeden z pagórków i powziął szlachetną myśl wzniesienia na nim kościoła i utworzenie parafii.

Początki były bardzo trudne. Aby zrealizować plan budowy kościoła, trzeba było mieć pozwolenie na to od władz rosyjskich, jednak wszystkie przeszkody pokonano.

Starania o budowę kościoła podjął, jak już wyżej wzmiankowałem, Ks. Tadeusz Makarewicz, proboszcz Sokolański, dnia 25 października 1907 roku. Rządy kościelne podówczas sprawowała Jego Świątobliwość Papież Pius X, a diecezją wileńską zarządzał J. E. Ks. Edward Baron Ropp. Oczywiście, rząd rosyjski niechętnie udzielał zezwoleń na budowę nowych świątyń dla katolików, a nawet czynił wszelkie trudności w tej sprawie. Toteż, gdy wniesiono prośbę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, starano się początkowo o uzyskanie zezwolenia na budowę kaplicy, która z biegiem czasu przebudowana została na kościół. Jako materiału do budowy użyto polnego granitu, którego na polach było pod dostatkiem. Zachęceni przez inicjatora budowy kościoła parafianie, dostarczyli go sami w krótkim czasie, ciesząc się, że będą mieli swój kościół, w którym będą mogli chwalić Boga. Ale materiał to jeszcze nie wszystko. Trzeba mieć jeszcze odpowiednie sumy pieniędzy, by móc opłacić robociznę. To warunek *sine qua non*. Sama ludność Majewa nie mogła ich dostarczyć, bo było jej za mało, a w dodatku za biedna. Cóż mogło zrobić kilkunastu zaledwie kolonizatorów? Jednak środki znaleziono. Znalazło się kilkoro ofiarnych ludzi, którzy nie żalowali czasu i pełni ducha ofiarności, udawali się do większych parafii i tam z okazji większych uroczystości, pukając do serc dobrych ludzi, zbierali dobrowolne ofiary na budowę kościoła w Majewie. Bóg pracy pobłogosławił. A ludzie dobrej woli grosza na ten zbożny cel nie pożałowali. Świątynię postanowiono wzniesić w stylu gotyckim, o dwóch wieżach, niestety od planu tego później odstąpiono. Jak wskazuje wygląd kościoła, a tłumaczyć to należy brakiem pieniędzy, toteż ograniczono się do jednej wieży. Późniejsze roboty przy budowie w latach 1908 i 1909 prowadzone były pod nadzorem Ks. kan. Honorowego Songajłło, Dziekana Sokólskiego.

W roku 1910 został utworzony Komitet Budowy Kościoła, na prezesa którego wybrano p. Mariana Baehra – inżyniera, architekta, który równocześnie objął kierownictwo budowy. Wykonanie robót spoczęło w rękach majstra Adama Arciszewskiego.

Wskutek wybuchu wojny światowej w 1914 roku, prace przy budowie kościoła musiano przerwać. Nawet murów świątyni nie zdołano ukończyć. Wobec czego, wewnątrz murów zbudowano maleńką szopkę, a ołtarz wewnątrz niej zrobiono z desek, a za tabernakulum posłużyła maleńka szafka. Taki stan rzeczy przetrwał aż do roku 1919.

Dnia 6 września 1919 roku przyjeżdża do Majewa ks. Adam Baranowski, człowiek pełen energii. Był to pierwszy proboszcz parafii majewskiej.

W inwentarzu sporządzonym przez niego przy objęciu kościoła pisze w ten sposób: „Znalazłem mury kościoła zupełnie nieukończone; w środku była szopka malutka już zupełnie zgniła, ołtarz z desek, zamiast tabernakulum, malutka szafka”. Tyle pisze pierwszy proboszcz tej parafii. Od 1920 roku do 1929 brak jest jakichkolwiek dokumentów dotyczących dalszych prac przy budowie kościoła w Majewie.

Należy przypuszczać, że roboty posuwały się dalej za rządów następcy Ks. Edwarda Cerrana, a także Ks. Kaspra Wołodkiewicza i dalszych następców.

Do takiego wniosku uprawnia nas inwentarz, sporządzony przez Ks. Antoniego Czechowicza, następcy Ks. Kaspra Wołodkiewicza, z roku 1930, w którym to inwentarzu pisze tak: „Kościół zastałem cały zmurowany, otynkowana była część kościoła po stronie epistoły. Kościół miał już posadzkę betonową, drzwi otwierających się było w kościele dwoje, trzecie główne są zamurowane z racji braku wielkiej wieży. Kościół ma wszystkie okna. Sklepienie jest tylko w prezbiterium, a nawy kościoła i obydwie zakrystie mają sufit ze zwykłych desek. Kościół ma dach z blachy cynkowej”. A więc roboty przy kościele były prowadzone w dalszym ciągu i zakończone zostały w 1935 roku.

Dokument erekcyjny parafii z 12 grudnia 1919 roku określił też granice parafii. Jest ona zlepkiem części wykrojonych z trzech parafii, a mianowicie sidrzańskiej, janowskiej i sokolańskiej. Z parafii Sidra przyłączono do Majewa dwie wioski: Romanówkę ze 148 mieszkańcami i Jałówkę z 344. Z parafii Janów przypadły: Holiki z 85 parafianami i Klatka z 32. Z parafii sokolańskiej przyłączono wsie: Trzciankę z 289 mieszkańcami, Chwaszczewo z 263 osobami, Majewo z 49, Nowinka z 183, Kładziewo z 44, Wólka z 64. Tak więc parafia Majewo graniczy z trzema wymienionymi parafiami. Jeśli chodzi o odległości poszczególnych wiosek od kościoła to jest ona niewielka. I tak Chwaszczewo 1 km, Trzcianka 3 km, Romanówka 4 km, Klatka 4 km, Holiki 3 km, Jałówka 1,5 km, Nowinka 1 km, Wólka 3 km.

Ludność przeważnie zajmuje się rolnictwem, jednak gleba słaba, piaszczysta, niewiele przynosi korzyści ludziom. Toteż na ogół są oni niezamożni. Ostatnia

wojna światowa dała się we znaki parafii majewskiej, gdyż cofający się Niemcy spalili prawie doszczętnie wieś Trzciankę, ogałając z dobytku i odzieży.

Ze zwyczajów zachowały się po dziś dzień wśród parafian stypy, tak zwane Konsolacje, urządzone przy pogrzebach.

Dni, w których jest rojno w parafii majewskiej, to uroczystości odpustowe, na które przychodzą ludzie z okolicznych parafii, a nawet zdarzają się pielgrzymki. Do takich uroczystości odpustowych należą: Dzień Św. Kazimierza, Opieki Matki Boskiej Częstochowskiej, Matki Boskiej Szkaplernej. Dla podniesienia stanu religijno-moralnego parafii odbyły się Misje Św. Pierwsze odbyły się w roku 1919, kiedy to duszpasterzował Ks. Adam Baranowski.

Na następne Misje trzeba było czekać przeszło 25 lat, bo dopiero w roku 1946, kiedy proboszczem był ks. Izydor Pietrasz. Zaproszeni misjonarze pozostawili po sobie ślad pracy, gdyż głęboko przeorali sumienia parafian, ożywiając ducha pobożności, a także podnosząc moralnie.

Jeśli chodzi o nastawienie społeczne parafian, to są oni włościanami, posługującymi się w mowie potocznej językiem prostym, który jest zlepkiem słów polskich przekreślonych i rosyjskich.

### **Historia kościoła**

Kościół w Majewie erygowany w 1907 roku, o czym świadczy akt fundacyjny, przechowany w archiwum, został wzniesiony na wzgórzu. Niestety, dokumentów szczegółowych, które pozwoliłyby obszernie zobrazować cały przebieg budowy, brak. Nie ma też kościół i tablicy erekcyjnej. Z aktu fundacyjnego dowiadujemy się, że poświęcenia kamienia węgielnego dokonał z polecenia Protonotariusza Apostolskiego kanonika Wiktora Frąckiewicza, Ks. Izydor Cybulski – proboszcz janowski, do którego należała kolonia Majewo.

Kościół posiada z frontu wieżę, na której zawieszono jeden dzwon, jaki posiada parafia. Zaletą kościoła jest, że jest on widny, gdyż posiada wiele dużych okien w stylu gotyckim. Kościół wielkim ołtarzem zwrócony jest na wschód, wewnątrz otynkowany. Samo prezbiterium jest zakończone wielokątem, niższe od głównego korpusu kościoła i skutkiem tego, pokryte jest osobnym dachem, który na całym kościele jest stromy.

W nawie głównej w pobliżu prezbiterium posiadał kościół sygnaturkę, która, niestety, została przez pocisk armatni zniszczona. Ścian szczytowych jest dwie o zwykłym zakończeniu. Ściany świątyni są gładkie, gdyż nie posiadają żadnych pilastrów, gzymsów, nisz, czy też arkad.

Wszystkich wejść do kościoła jest cztery. Trzy z nich są umieszczone z frontu, a czwarte, mniejszych rozmiarów, od strony wschodniej – prowadzi do zakrystii.

Otoczenie kościoła ma również obszerny cmentarz kościelny, okolony wałem kamiennym, wykonanym z kamienia polnego, przypominający mocno wały

na Jasnej Górze. Został on wykończony od strony południowej i wschodniej i północnej, natomiast strona zachodnia czeka na realizację. Wały te z daleka wyglądają imponująco i dodają wiele uroku całości. W murze tym pobudowane są w równych odstępach kapliczki celem urządzenia Drogi Krzyżowej.

W odległości ćwierć kilometra od kościoła w stronę wschodnią jest cmentarz grzebalny, ogrodzony płotem drewnianym. Data jego powstania przypada na rok 1919. Ignacy Kochanowski, mieszkaniec kolonii Majewo, ofiarował bezpłatnie kawałek własnej ziemi w pobliżu kościoła. Został on ogrodzony wedle wskazanych przez niego granic, jak świadczy sam akt darowania z 13 listopada 1919 roku, przez ks. proboszcza Adama Baranowskiego, który go też poświęcił wobec licznie zebranych parafian.

### **Wnętrze kościoła**

Kościół posiada trzy nawy oraz dwie zakrystie: bracką i kapłańską. Nawa główna jest nieco wyższa od naw bocznych, a także od prezbiterium, które ma sklepienie, a reszta kościoła sufit płaski z desek.

Dwa okna, sięgające od góry do połowy ścian, bardzo szerokie, z niewielkimi szybami, oprawionymi w żelazne ramy, dają dostateczne oświetlenie wnętrza kościoła. Strop kościoła opiera się na potężnych filarach, które oddzielają nawę główną od naw bocznych. Ściany i filary są gładkie, gdyż nie mają żadnych ozdób architektonicznych, dostarczających wrażeń estetycznych. Posadzka kościelna wykonana z cementu nieco wyższa od otaczającego gruntu. Chór w stylu gotyckim, długi 7 m, szeroki 4 m i wysoki 6 m, widny, bez organów, które tymczasowo zastępuje fisharmonia.

W nawie głównej po stronie ewangelii jest ambona drewniana bez daszka, przymocowana do filara.

Nieco bliżej prezbiterium w tejże nawie wisi wielki żyrandol na 32 świece, wykonany z brązu w stylu gotyckim, ozdobiony kryształami. Takie same dwa żyrandole mniejszych rozmiarów po bokach posiada prezbiterium, każdy na 32 świece.

### **Urządzenie wnętrza kościoła**

Kościół ma trzy prowizoryczne ołtarze i jeden główny pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i dwa boczne: Serca Pana Jezusa i Ukrzyżowanego Zbawiciela, wszystkie zbudowane z drzewa. Cechy prowizoryczności noszą na sobie również chrzcielnica i kropielnica wykonane z drzewa na kształt słupka, zakończonego u wierzchu wgłębieniem.

Ołtarz główny zdobi artystycznie wykonane tabernakulum z brązu, w stylu gotyckim, wewnątrz wybite złożoną blachą, umieszczone na ołtarzu z pięknym ozdobnym krzyżem z brązu. Poza tym szaty liturgiczne czy naczynia nie mają nic takiego osobliwego, co by czyniło ich wartościowymi pod względem

artystycznym. Nie ma też w skarbcu żadnych przedmiotów pamiątkowych, zasługujących na wyróżnienie.

W zakrystii przechowują się cztery mszały: dwa żałobne: jeden z 1922, a drugi z 1938 roku; dwa światła: jeden z 1911, drugi z 1913 roku. Aparaty używane do procesji, jak chorągwie, sztandary, latarnie, ołtarzyki, czy nawet baldachim nie przedstawiają wartości artystycznej.

W ołtarzu bocznym, po stronie lekcji, jest piękna figura Zbawiciela Ukrzyżowanego, naturalnej wielkości, wykonana w drzewie przez utalentowanego rzeźbiarza z Krakowa Styczenia, według kopii takiej figury, znajdującej się na Jasnej Górze w Częstochowie.

W ołtarzu głównym jest piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, malowany przez artystę malarza Rutkowskiego z Częstochowy, według kopii Cudownego Obrazu M.B. na Jasnej Górze. Jest on malowany na desce, pięknie złożony, ozdobiony licznymi rzeźbami wykonanymi w firmie „Ryngraf” w Częstochowie.

Obraz ten poświęcony na Jasnej Górze został uroczysto przewieziony do kościoła w Majewie, słynie łaskami na okolice, o czym świadczą liczne wota złożone na podziękowanie w liczbie 247, wykonane w srebrze.

Ponadto w prawej nawie bocznej wisi na ścianie oprawiony w ramy dębowe obraz św. Antoniego, malowany na płótnie przez malarza Rutkowskiego. Jego też pędzla jest obraz św. Franciszka Serafickiego wykonany na płótnie, oprawiony w ramy dębowe, zawieszony z boku na ścianie w lewej nawie bocznej. Na ścianie w ołtarzu, tejże nawy, wisi obraz Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej w ramie dębowej, malowany na płótnie, nieznanego artysty.

Archiwum kościoła w Majewie jest bardzo skromniutkie, a nie może być bogate w dokumenta i akta, gdyż i sama parafia nie tak dawno powstała. Składają się na nie dokumenty dotyczące fundacji kościoła, erekcji parafii, darowizn na rzecz kościoła w liczbie około 15. Archiwum mieści się w kościele nad zakrystią, jeszcze nie posiada katalogu. Wszystkie te dokumenty i akta datują się od roku 1907. Rękopisów, podających historię kościoła, czy też kronik kościelnych w archiwum nie znajdziemy.

Ściśle z erekcją parafii, która przypadła na rok 1919, wiąże się prowadzenie ksiąg metrycznych od tegoż roku.

### **Proboszczowie parafii Majewo**

Kilku też było XX. Proboszczów, którzy kolejno sprawowali rządy duszpasterskie w tej parafii. Pierwszym proboszczem parafii był ks. Adam Baranowski. Przybył on, jak wskazuje sporządzony przez niego inwentarz, do Majewa dnia 6 września 1919 roku. Na tym stanowisku pozostawał do roku 1922.

Jego to zasługą było wybudowanie kaplicy drewnianej na cmentarzu, w której odprawiano nabożeństwa, gdyż kościół nie był jeszcze do użytku. Niestety, skutkiem zaproszenia ognia przez nieostrożność spłonęła od pożaru doszczętnie.

W roku 1922 przybywa do parafii sprawować rządu nowy duszpasterz. Był nim ks. Edward Cerran. Krótkie było jego duszpasterzowanie, bo już w roku 1923 zajął jego miejsce ks. Kasper Wołodkiewicz. Proboszczował on długo w porównaniu ze swymi poprzednikami, bo od 1923 do 1929 roku. Pod jego kierownictwem wykończono mury kościoła, nakryto dach kościoła blachą cynkową. W prezbiterium dano sklepienie, a w nawach sufit z desek.

W 1930 roku zostaje proboszczem parafii Majewo młody i sprytny ks. Antoni Czechowicz, pozostając na tym stanowisku do 1933 roku. Był to człowiek ruchliwy, niezły organizator, mógłby daleko więcej zrobić dla parafii, niż zrobił, gdyby nie różne manewry i dziwactwa, którym uległ bezkrytycznie w swej pracy kapłańskiej. Toteż skutkiem nieumiejętnego postępowania i posunięć w swej pracy duszpasterskiej, uwłaczających cnotie roztropności, wiele narobił przykrości i kłopotów Zwierzchniej Władzy Duchownej. Podburzeni przez niego parafianie przeciwko Władzy Duchownej przez dłuższy czas stawiali opór i nie chcieli przyjąć nowego proboszcza. Taki stan trwał od połowy roku 1933 do 1934 roku. Kres temu bezkrólewiu położyła Władza Duchowna, osadzając w roku 1934 przy pomocy władz świeckich na probostwie, zacnego i gorliwego kapłana ks. Jana Malinowskiego, urodzonego w roku 1904, który rządził parafią do 1945 roku, a więc przeszło jedenaście lat. Musiał on pokonać wiele trudności i przenieść wiele przykrości, zanim zdołał podbić serca powierzonych sobie owieczek. Za jego pobytu w Majewie posunięto dalej roboty przy budowie wału kamiennego, otaczającego cmentarz kościelny; przykryto częściowo dach uszkodzony na skutek działań wojennych, wstawiono w oknach nowe szyby, które zostały wybite pociskami artyleryjskimi oraz usunięto wiele innych uszkodzeń powstałych w ścianach kościoła. Praca tego kapłana dla dobra parafii pozostawiła, po opuszczeniu przez niego tej placówki w 1945 roku wśród parafian, miłe wspomnienia.

Pod koniec 1945 roku otrzymało Majewo nowego proboszcza w osobie ks. Izydora Pietrasza. Nowy duszpasterz urodził się dnia 8 lutego 1895 roku w Szumowie w parafii korycińskiej. Za krótkich swych rządów, bo zaledwie dwa lata trwających, nie pozostawił poważniejszych śladów swej pracy w parafii.

W roku 1947 na własną prośbę zostaje przeniesiony na inną placówkę, a miejsce jego zajął ks. Mieczysław Skrobot, aby dalej pasterzować ludowi i prowadzić prace przy kościele. Tak oto w krótkim, na ile pozwalały zachowane akty i dokumenty archiwalne, przedstawia się historia kościoła i parafii majewskiej.

Ks. M. Skrobot  
Majewo 1948 rok